

MAMO, CHCĘ ŻYRAFĘ

Ostatnio przypomniałam sobie pewne wydarzenie z mojego dzieciństwa. W jednej z klas podstawowych mieliśmy namalować dowolne zwierze w jego naturalnym środowisku. Większość dzieci namalowała psy biegające przed domami, ptaki na drzewach czy fruujące owady. Mój kolega jednak namalował krowę. Wszystko byłoby okay, gdyby tylko ta krowa nie była fioletowa i nie dawała by czekolady zamiast mleka.

Przerażającą informacją jest to, że w dzisiejszych czasach i w naszym klimacie mamy łatwiejszy dostęp do zobaczenia lwa syberyjskiego, czarnej pantery czy małpki kapucynki niż krowy czy małego prosiaka, którego mogliśmy spotkać jeszcze nie tak dawno temu na prawie każdej wsi. Teraz jednym z niewielu miejsc gdzie można zobaczyć krówkę, świnkę czy kózkę jest lada w sklepie mięsnym.

Praktycznie w każdym większym mieście możemy kupić bilet wstępu do zoo i obserwować dzikie zwierzęta w ich „naturalnym środowisku”. Problem jednak jest taki, że może za parę lat dziecko namaluje zamiast fioletowej krowy lwa, ale nie w Afryce lecz w klatce, bo przecież tam go może zobaczyć prawie codziennie.

Problem też polega na tym, że ludzie patrząc na to co się dzieje uważają, że nie ma nic złego w posiadaniu we własnym domu jakiegoś nietypowego zwierzaczka. Może warto dać żyć tym „pluszakom” tam gdzie jest ich miejsce, a zając ich miejsce kurczakiem czy krówką. One też są coraz rzadziej spotykane, a nie grozi im wyginięcie.

Sama na własnym przykładzie mogę śmiało policzyć na palcach jednej ręki, ile razy w życiu

Felieton Weroniki Pitoń

Wpisany przez Administrator Maria Nowak
środa, 05 września 2018 18:25 -

widziałam krowę i jej przyjaciół wymienionych wcześniej. Jednym z moich najgłębszych marzeń jest zobaczenie na własne oczy małej świnki, podczas gdy zobaczenie małych hipopotamów czy żyraf mam odhaczone.

Może kiedyś człowiek powinien usiąść i zastanowić się nad tym, czy powinien iść i po raz kolejny pokazać swemu dziecku tygrysa czy też wziąć go na jedną z farm i wytłumaczyć, że jednak krowy nie są fioletowe oraz, że ten tygrysek nie powinien żyć w klatce, ale tak jak ta krówka, móc biegać i żyć w swoim świecie.